

W mroku jest tyle światła – Lubelska Federacja Bardów

W mroku jest tyle światła,
Ile życia w otwartej róży,
Ile Boga zstępującego na brzegi duszy
W mroku jest tyle światła,
Ile życia w otwartej róży,
Ile Boga zstępującego na brzegi duszy

Dalekie wybrzeża ciszy
Zaczynają się tuż za progiem,
Nie przefruniesz tamtędy, jak ptak
Musisz stanąć i patrzeć
Coraz głębiej i głębiej,
Aż nie zdołasz już odchylić duszy od dna

W mroku jest tyle światła,
Ile życia w otwartej róży,
Ile Boga zstępującego na brzegi duszy
W mroku jest tyle światła,
Ile życia w otwartej róży,
Ile Boga zstępującego na brzegi duszy

Tam już spojrzeń żadna zieleń nie nasyci,
Nie powrócą oczy uwięzione
Myślałeś, że cię życie
Ukryje przed tamtym życiem
W głębinie przechylonym

W mroku jest tyle światła,
Ile życia w otwartej róży,
Ile Boga zstępującego na brzegi duszy
W mroku jest tyle światła,
Ile życia w otwartej róży,
Ile Boga zstępującego na brzegi duszy
W mroku jest tyle światła,
Ile życia w otwartej róży,

Ile Boga zstępującego na brzegi duszy
W mroku jest tyle światła,
Ile życia w otwartej róży,
Ile Boga zstępującego na brzegi duszy

Na brzegi duszy, na brzegi duszy,
Na brzegi duszy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych